

ROSJA: DOSTAWY ARMAT OPÓŹNIONE

Minister Obrony Federacji Rosyjskiej Siergiej Szojgu oficjalnie potwierdził dotychczasowe doniesienia medialne o opóźnieniu dostaw rosyjskich wozów bojowych nowej generacji na bazie platformy Armata. W ostatnim czasie informacje te przekazywali już także przedstawiciele rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego.

Według słów szefa rosyjskiego resortu obrony obecnie mają cały czas trwać próby państwowe prototypów różnych wersji platform Armata, a w tym czołgu podstawowego T-14, ciężkiego bojowego wozu piechoty T-15 i wozu zabezpieczenia technicznego T-16. Pierwsze dostawy tych wozów mają zostać zrealizowane jednak dopiero w 2022 roku, a co warto podkreślić mają być to wozy partii eksperymentalno-przemysłowej. Oznacza to wprost opóźnienie o co najmniej rok planowanych dostaw tych wozów, które według nie tak odległych deklaracji miały rozpocząć się już w tym roku. Dodatkowo mowa o nadal o wozach prototypowych co wskazuje, że program rozwoju tych konstrukcji napotyka nadal problemy co wiąże się z koniecznością dalszego ich udoskonalania i realizacji kolejnych prób.

Czytaj też: [IDEX 2021: premiera Armaty](#)

Jeszcze w grudniu br. szef Rostecu Siergiej Czemezow powiedział, że na ten rok planowane jest dostarczenie rosyjskiej armii pierwszej partii seryjnej czołgów podstawowych nowej generacji T-14 Armata. Ich produkcja miała już wtedy trwać. Z kolei jeszcze w tym samym miesiącu wiceminister obrony Federacji Rosyjskiej Aleksiej Kriworuczko zapowiedział, że produkcja seryjna platformy bojowej nowej generacji Armata rozpocznie się jeszcze przed oficjalnym zakończeniem wszystkich badań i testów. Miało to pozwolić na przyspieszenie dostaw dla rosyjskiej armii, a także potencjalnie pierwszym odbiorców eksportowych. W lutym br. roku makietę najnowszego rosyjskiego czołgu podstawowego pokazano na międzynarodowych targach zbrojeniowych IDEX-2021 z myślą o potencjalnych klientach eksportowych.



Reklama

Mimo tych opóźnień wszystko wskazuje jednak na to, że T-14 Armata będzie pierwszym na świecie seryjnie produkowanym i wprowadzonym do służby liniowej czołgiem podstawowym IV generacji. Jak dotąd wszystkie inne prace nad tego typu konstrukcjami prowadzone m.in. w ramach amerykańskiego programu OMT (Optionally Manned Tank) i francusko-niemieckiego MGCS (Main Ground Combat System) pozostają na etapie badawczo-rozwojowym, a ich pierwsze efekty mają być widoczne realnie dopiero w perspektywie 10-15 lat.

Czytaj też: [Londyn dołączy do europejskiego czołgu nowej generacji?](#)

Rosyjski wóz został zaprojektowany w zupełnie nowym układzie konstrukcyjnym z bezzałogową i lekko opancerzoną wieżą oraz silnie opancerzonym kadłubem, a główny nacisk położony jest na maksymalne zwiększenie przeżywalności załogi. Dodatkowo według oficjalnych danych rosyjskiego resortu obrony penetracja pancerza uzyskiwana przez uzbrojenie T-14 Armata ma być prawie dwukrotnie większa niż obecnie używanych innych najnowszych modeli rosyjskich czołgów podstawowych takich jak T-72B3M, T-80BWM czy T-90M.

Czytaj też: [Rosja: nowy niszczyciel czołgów T-17 na platformie Armata?](#)

Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej podpisało z koncernem UWZ w trakcie Międzynarodowego Forum Techniczno-Wojskowego "Armia 2018" pierwszy kontrakt na seryjne dostawy czołgów podstawowych T-14 Armata i bazujących na jego podwoziu ciężkich bojowych wozów piechoty. Według zapisów umowy dostarczone mają zostać 132 pojazdy obu typów. Obecnie na uzbrojeniu jest po ok. 20 wozów produkcji przedseryjnej.